

Sygn. akt III AUa 1411/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Kunecka

Sędziowie: SSA Jarosław Błaszczak

SSA Monika Kiwiorska-Pająk (spr.)

Protokolant: Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku Akademia (...) we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego K. H.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 maja 2014 r. sygn. akt IX U 805/13

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że odwołanie oddala;

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 22.02.2013 r. w ten sposób, że stwierdził, iż K. H. realizujący umowy o dzieło w okresach od 2.10.2006 r. do 30.10.2006 r., od 1.11.2007 r. do 5.06.2009 r., od 1.10.2009 r. do 6.06.2010 r. i od 1.10.2010 r. do 19.06.2011 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek Akademii (...) we W. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60,- zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego .

Rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach:

Zainteresowany K. H. był zatrudniony w Akademii (...) we W. na podstawie umowy o dzieło w okresach od 2.10.2006 r. do 30.10.2006 r., od 1.11.2007 r. do 5.06.2009 r., od 1.10.2009 r. do 6.06.2010 r. i od 1.10.2010 r. do 19.06.2011 r. Przedmiotem umów zawartych pomiędzy Akademią (...) a zainteresowanym było przygotowywanie i prowadzenie

zajęć dydaktycznych na Wydziale(...) objętych planem studiów z przedmiotu fotografia, fotografia i multimedia, projektowanie graficzne na studiach niestacjonarnych. Nauczanie odbywało się w ustalonych w umowach terminach, tj. od 01.10.2007 r. do 30.09.2008 r., od 01.10.2007 r. do 06.06.2008 r., od 01.10.2008 r. do 05.06.2009 r., od 01.10.2009 r. do 06.06.2010 r., od 01.10.2010 r. do 19.06.2011 r. na podstawie opracowanego harmonogramu zajęć oraz zgodnie z obowiązującymi standardami ramowymi programu studiów.

Celem zawartej między stronami umowy było nauczanie w/w przedmiotu, z zakresu, z którego wykładowca był uznanym specjalistą. Wynagrodzenie było uzależnione od liczby godzin, na które wystosowywała zapotrzebowanie szkoła wyższa. Zadaniem zainteresowanego było przygotowanie jej absolwentów do działalności twórczej czyli tworzenia dzieł. Celem nauczania przedmiotu fotografia było zapoznanie się studentów z różnymi możliwościami wykorzystywania fotografii, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowań w mediach, projektowaniu graficznym oraz fotografii-sztuce.

Finalnym efektem, rezultatem pracy była zmiana wiedzy, świadomości i kompetencji studenta. Zainteresowany prowadził zajęcia dydaktyczne w kilku grupach studentów liczących po kilkanaście osób. Jego praca polegała na przeprowadzeniu cyklu wykładów, które poza ogólnymi ramami zawierały element autorskiego wykładu. Realizował również ćwiczenia - zadaniem studentów było samodzielne wykonanie powierzonego zadania pod kierunkiem i z wskazaniem zainteresowanego. Po wykonaniu w/w zadania, zainteresowany z każdym studentem indywidualnie konsultował wykonane prace co również zawierało element autorski. Zajęcia odbywały się regularnie, w ramach konsultacji możliwe były przesunięcia. Zainteresowany sam przygotowywał konspekty zajęć.

Wynagrodzenie za wykonane umowy było rozliczane według stawek godzinowych.

W wyniku kontroli przeprowadzonej w okresie od dnia 17 maja 2011 r. do 19 października 2011 r. (z przerwą od 24 maja do 27 maja 2011 r., od 07 czerwca do 27 czerwca 2011 r. i od 1 lipca do 5 września 2011 r.) przez Wydział Kontroli Płatników Składek ZUS Oddział we W. u wnioskodawcy Akademii (...) stwierdzono, że wnioskodawca nie dokonał prawidłowego zgłoszenia zleceniobiorcy K. H. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowego i wypadkowego) oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług obejmujących okresy wskazane w zaskarżonej decyzji.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu, umowy zawarte z zainteresowanym K. H. nosiły charakter umowy o dzieło, zobowiązującej do wykonania określonego rezultatu. Zadaniem zainteresowanego było przygotowanie jej absolwentów do działalności twórczej czyli tworzenia dzieł. Celem nauczania przedmiotu fotografia było zapoznanie się studentów z różnymi możliwościami wykorzystywania fotografii, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowań w mediach, projektowaniu graficznym oraz fotografii-sztuce.

Zdaniem Sądu charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanego nie pozostaje w sprzeczności z istotą umowy o dzieło. Sąd powołał przepis art. 627 k.c. zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W ocenie Sądu fakt, że autor w ramach stałej działalności zawodowej wykonuje prace takiego samego rodzaju, stosując te same metody badawcze i opierając się na pewnych stałych podstawach, nie wyklucza automatycznie wszystkich jego kolejnych dzieł z kręgu utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Gdy treścią świadczenia jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń ze studentami można bowiem za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać realizację programu, zakończenie cyklu wykładów, a nie wiedzę nabytą przez słuchaczy sprawdzaną poprzez zaliczenia i wyniki egzaminów. Biorąc pod uwagę orzecznictwo sądowe oraz stanowisko doktryny należy uznać, że wykład, szczególnie akademicki cechuje nowość, niepowtarzalność, indywidualizacja oraz powiązanie z twórcą - wykładowcą. Takie same elementy zawierają inne zajęcia dydaktyczne.

Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dziełem, będącym przedmiotem prawa autorskiego. Zajęcia które realizował zainteresowany zawierają więc wszystkie te elementy, których istnieniu organ rentowy odmawia zawartej umowie z K. H.. W ocenie Sądu, organ rentowy nie brał pod uwagę cech osobistych przyjmującego zamówienie, przyczyn dla których zamawiający zawarł z nim umowę o dzieło.

Zdaniem Sądu, stosunek prawny łączący wnioskodawcę z zainteresowanym jest umową o dzieło. Wnioskodawca zawierając z zainteresowanym umowę chciał osiągnąć rezultat, będący wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz jej osobistych właściwości i taki rezultat osiągnął. Obowiązkiem zainteresowanego było dostarczenie wnioskodawcy dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych /Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm./ poprzez błędne uznanie, że umowy cywilnoprawne łączące K. H. z Akademią (...) we W. są umowami o dzieło, a co za tym idzie błędne ustalenie, iż w/w zainteresowany nie podlega w spornych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i zastosowanie art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. przy przyjęciu, że umowy zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie wskazanych przepisów wskazuje, iż zainteresowany wykonywał umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

3) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę mocy i wiarygodności materiału dowodowego, a w szczególności dokonanie dowolnej oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, która to ocena doprowadziła do uznania, iż umowy cywilne zawierane przez zainteresowanego i wnioskodawcę posiadają cechy umowy o dzieło podczas gdy prawidłowa i logiczna ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosków jednoznacznie przeciwnych, to jest wskazujących, iż zawarte umowy miały charakter typowych umów starannego działania, czyli umów o świadczenie usług do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji w całości i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 9.09.2014 r. organ rentowy wskazał, iż wysokość należnych składek na ubezpieczenia społeczne / emerytalne, rentowe i wypadkowe/ oraz ubezpieczenie zdrowotne, wynikające z decyzji wydanej w dniu 22.02.2013 r. dotyczącej zainteresowanego K. H. wynosi łącznie 5.693,73 zł.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja organu rentowego jest zasadna.

Spór w niniejszej sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia jaki charakter miały umowy łączące wnioskodawcę Akademię (...) we W. z zainteresowanym K. H..

Organ rentowy stoi na stanowisku, iż były to umowy określone w art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c., a Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie z umowami określonymi w art. 627 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, co do zasady rację ma organ rentowy, gdyż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową, o której mowa w art. 750 k.c. Odnosząc się do ustalonego stanu faktycznego w sposób nie budzący wątpliwości uznać należy, iż w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z umowami o dzieło. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia oraz od umowy o świadczenie usług. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Umowę o dzieło odróżnia od umowy zlecenia konieczność jej finalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie ma mniejsze znaczenie jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Inaczej niż w ramach umowy o dzieło dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania. Istotnym też jest istniejąca możliwość sprawdzenia wad fizycznych wykonanego dzieła.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieprawidłowo uznał Sąd Okręgowy, iż wnioskodawcę i zainteresowanego łączyły umowy o dzieło. Były to bowiem umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 § 1 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu. Umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy, wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Indywidualny wykład jako dzieło nie jest wykluczony, jednak nie dotyczy to czynności wykonywanej ciągle i powtarzanej w odstępach czasu, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Argumentacja Sądu Okręgowego co do oceny czynności zainteresowanego wykonywanych w ramach zawartych z wnioskodawcą umów wskazuje, iż posiadały one indywidualny, twórczy charakter, będąc w całości wytworem intelektu- utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Argumentacja taka nie jest zasadna. To co jest wytworem intelektu nie musi być od razu utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Brak spójności wynika także ze wskazywania z jednej strony, że dzieło nie musi być ucieleśnione, a z drugiej, że o dzieło świadczy przygotowany wykład i materiały naukowe. Nieprzekonywująca argumentacja wynika zasadniczo z błędnego założenia, że utwór w rozumieniu prawa autorskiego stanowi domenę tylko umowy o dzieło (627 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że w ramach każdej z zawartych z wnioskodawcą umów zainteresowany zobowiązywał się do prowadzenia zajęć dydaktycznych objętych planem studiów utrwalonych w formie wykładów, ćwiczeń i egzaminów. Wszystkie umowy miały być wykonane w czasie roku

akademickiego na co wskazują daty początkowe i końcowe „wykonania dzieła” wskazane w poszczególnych umowach. Wykonawca (zainteresowany) zobowiązał się przede wszystkim do opracowania i wygłoszenia cyklu wykładów w zakresie: „fotografia”, „fotografia i multimedia”, „projektowanie graficzne”, a jego wynagrodzenie było ustalone za godzinę. Ponadto wedle ustaleń w sprawie strony nie umówiły się o stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego, lecz o przeprowadzenie cyklu wykładów w zakresie określonego przedmiotu nauczania. Na tym tle, mimo specyficznej tematyki prowadzonych zajęć, należy uznać, że w istocie zadaniem zainteresowanego było przekazanie wiedzy z danej dziedziny słuchaczom czyli szeroko rozumiane nauczanie, a nie dzieło w postaci przygotowanego programu zajęć o indywidualnym charakterze. Nauczanie to określone staraniem się uczącego, czyli metodyczne formy przekazu a merytorycznie treść odpowiednia do poziomu uczonego (studenta). Jeżeli przedmiotem umowy jest tylko wykład i osoba, która ma go prowadzić, nie dostarcza zamawiającemu żadnych rzeczy lub zapisów zawierających treść intelektualną, to nie może być mowy o świadczeniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Uczelnia nie nabywała też od zainteresowanego utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Umówienie się o utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie wyłącza umowy o świadczenie usługi czy umowy podobnej do zlecenia, a nawet stosunku pracy. Wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich. W stosunku zatrudnienia nauczyciela akademickiego w sposób oczywisty nie występują licznie elementy podległości w postaci podporządkowania, np. możliwości wydawania poleceń. Niemniej jednak obiektywnie nauczyciel akademicki podlega pracodawcy w zakresie prowadzenia dydaktyki. Z zasady to bowiem uczelnia zobowiązuje go do prowadzenia zajęć w określonym wymiarze, nakazując powtarzalne prowadzenie zajęć w określonych dniach i godzinach oraz precyzując jego miejsce. Nauczyciel akademicki w zakresie prowadzonych zajęć podlega także obowiązkowi realizacji programu nauczania, co w pewnej mierze zbliża się do podporządkowania organizacyjnego pracodawcy (podległości aktom wewnętrznym, w szczególności regulaminowi pracy). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. Takie stanowisko zostało zaprezentowane w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (m.in. w wyroku z dnia 4.06.2014 r. II UK 561/13, LEX 1504566, z dnia 6.08.2014 r., II UK 566/13, LEX 1500668), które należy akceptować na gruncie niniejszej sprawy. W przypadku umów zawartych z zainteresowanym określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów wskazując jedynie ogólnie na przedmiot. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy (zainteresowanego) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem.

Skoro sporne umowy miały faktycznie cechy charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, zainteresowany podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (DZ.U. z 2013 r., poz. 1442)

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, obciążając wnioskodawcę kosztami zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji (zgodnie ze zgłoszonym przez organ rentowy wnioskiem w odpowiedzi na odwołanie) w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.).